Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 169 Kraków, środa 25 lipca 1923 Rocznik XXXII

1000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 25000

Zagranicą miesięcznie 44.000 Mk
Tygodniowo w Krakowie 5500 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36. Konto czekowe 149.975.

Zwycięstwo robotników tkackich

Straszna kompromitacja chadeków

Prasa chjeńska znęcała się nad strajkiem łódzkim: oczywiście strajk polityczny, robotnicy rozmyślnie stawiają żądania niewykonalne, byle zamącić pracę rządu około „sanacji" państwa! To była jedna wersja.

Druga zaś — różnych pisemek brukowych — brzmiała: Fabrykanci sami podmawiają robotników do strajku, czyniąc zeń groźbę przeciwko rządowi, aby wymusić na nim wydanie obcych walut.

Chadekom kazała chjena **kapitulować czempręDzej, aby rząd zbył się kłopotu!**

Kazała im przystać na warunki byle-jakie. Podyktowała im rezolucję, której krętactwo tonęło wprost w steku nonsensów! Przytaczaliśmy jej treść wedle „Rzeczypospolitej" — z tym niezrównanym ustępem, w którym konieczność **zaniechania walki** tłómaczono tem, że w Łodzi **nie wszyscy fabrykanci są Polakami!**

Kazano chadekom zdradzać ogół robotników — stawiać wyżej solidaryzowanie się z rządem piasto-chjeńskim, aczkolwiek przy nim właśnie się wzmogła szalenie drożyzna, a więc i wzrosła niedola wszystkich ludzi pracy — niż dotrzymanie wiary innym organizacjom robotniczym, łącznie z którymi walkę cennikową podjęli.

I dowiedli chadecy łódzcy, że nietylko duchowo, ale i liczebnie są mali: **ich zgoda na lichsze warunki nie potrafiła ruszyć fabryk.**

Szczęściem to było dla ogółu robotników, albowiem zdrada chadecka nie była zarazem w stanie — ani walki niepotrzebnie przedłużać, ani jej złamać!

Dowiedli rozdźwięków w swojem łonie, gdyż nie wszyscy robotnicy, których chadecja w swoje szeregi była wciągnęła, godzili się na przyjętą przez chadeckich delegatów namiastkę poprawy bytu.

Podkreślili swoją kompromitację w ten sposób, że starali się wciskać na toczące się po ich kapitulacji rokowania i przez usta posła Harasza, który ich w ugodę ubrał, tłómaczyli, że muszą tę ugodę poprawiać, gdyż na poprzednią wielu z ich robotników sarkało i odmawiało posłuszeństwa. Przypominali nieco tę przysłowiową żabę, która podstawiała nogę do kucia, ażeby udawać rumaka.

Wbrew zdradzie chadeckiej robotnicy łódzcy otrzymali podwyżkę 67-procentową, czyli to minimum, na które się dla uniknięcia walki zgadzali. Nadto uzyskali najważniejszy swój postulat: **regulowanie płacy automatycznie — co 2 tygodnie**, wedle wykazu komisji drożyźnianej. Poza Łodzią odniesione przez robotników włóknistych zwycięstwo załatwia postawione żądania również **dla całego okręgu łódzkiego, dla Żyrardowa, Częstochowy, Sosnowca, Zawiercia.**

Z jednej strony fakt, że robotnicy — mimo zainscenizowanej przez chjenistów zdrady chadeckiej — tak szybko zakończyli strajk, gdy tylko uzyskali możliwe warunki, **dosadnie smaga kłamstwa endeckie**, iż strajk nie powstał z powodów ekonomicznych, lecz był wywołany przez PPS, względnie przez Związek klasowy — z pobudek politycznych, ażeby utrudnić sytuację rządowi. Z drugiej strony inne jeszcze **kłamstwo** endeckie doczekało się napiętnowania: że jakoby warunki, postawione przemysłowcom, **były niewykonalne** (co miało potwierdzać polityczny charakter strajku), oraz że to „maximum", na które mogli przemysłowcy się zgodzić — wyczerpała w zupełności ugoda chadecka, oparta na ustępstwach, zdobytych doraźnie za pośrednictwem ministra pracy.

Wynik strajku, powtarzamy, **na pośmiewisko wystawia całą chjeńską kampanję przeciwko strajkowi łódzkiemu**, a jej nienawistne ataki na Związek klasowy w świetle odniesionego zwycięstwa tem mocniej (i w oczach przeciwników) podkreślają jego zasługi.

Wynik ten obala zarazem poprzednie **kłamstwa endeckie, że w Łodzi socjalizm zamiera.**

Robotnikowi zaś wskazuje drogę, że trzeba **mocno stać przy organizacji** i nie dać się łapać farbowanym lisom!

* * *

Czyż trzeba odpowiadać organowi Haraszów — „Głosowi Narodu" na jego atak na „Naprzód", zarzucający naszemu pismu słabość dla... fabrykantów?

Dziennik chadecki — organ 50-procentowej ugody nas oskarża (sic!), ponieważ wystąpiliśmy przeciwko przesadnym zapędom w akcji walutowej. Jeżeli utrudnienia walutowe rządu sprawiają, że ładunek bawełny, przeznaczony dla fabryk polskich — niewykupiony — zawraca do Anglji, to nawet mózg chjeński powinien zrozumieć, że koszta takiego i tym podobnych spacerów wliczy sobie fabrykant do ceny swoich wyrobów i zapłaci za nie... konsument!

Ale rząd tępi w ten sposób czarną giełdę...

Tępi ją, tępi — a ona mimo niezawodnych recept czyni... kolosalne interesy!

Niekiedy reklamują się tak „zabójcze" środki na karakony — rycina przedstawia, jak przy rozpylaniu takiego proszku padają one pokotem...

Tak bywa... na obrazkach reklamowych.

Nieudała próba uzgodnienia poglądów stronnictw większości

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 lipca.

Wczoraj w prezydjum Rady ministrów odbyła się narada przedstawicieli stronnictw większości z przedstawicielami rządu pod przewodnictwem p. Witosa. Narada odbyła się w celu uzgodnienia poglądów stronnictw rządowych w sprawie **ustawy o uposażeniu urzędników**. Jak wiadomo, w tej sprawie chadecja zajmuje inne stanowisko niż inne stronnictwa rządowe, gdyż chadecja ze względów demagogicznych skłania się w tej sprawie **ku postulatom lewicy**. Na naradzie robiono wysiłki, aby nakłonić chadecję do kompromisu i znaleźć wspólną linję **dla uniknięcia skandalu na plenum Sejmu.** Wyniki tych usiłowań są dotychczas **niezadawalające**, ponieważ chadecja na ostatnim wiecu urzędniczym w Warszawie w sromotny sposób została **wygwizdana.**

Podatek majątkowy odroczony!

Program pracy sesji lipcowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów marszałek Sejmu Rataj przedstawił sprawy, objęte porządkiem dziennym obecnej sesji, mianowicie: 1) ustawa o finansach komunalnych, 2) ustawa **o uposażeniu urzędników i sędziów**, 3) prowizorjum budżetowe, 4) ustawa **o ubezpieczeniu przed bezrobociem.**

Projekt ustawy o podatku majątkowym w tej sesji nie wejdzie na porządek dzienny, ponieważ komisja nie skończyła jeszcze nad nim obrad. Marszałek zaproponował **odroczenie ustawy o podatku majątkowym do sesji jesiennej**, która miałaby się odbyć w połowie września. Komisja skarbowa miałaby rozpocząć na tydzień przed rozpoczęciem sesji obrady.

W dyskusji nad wnioskiem marszałka pos. **Kozicki** (endek) proponował, aby podatek majątkowy był załatwiony pod koniec obecnej sesji. (Zauważyć należy, że propozycja ta jest ze strony endecji zwyczajnym trikiem politycznym, gdyż wiadomo, że endecja i klub Dubanowicza **dążą do zwalenia tego podatku.** W kołach sejmowych na tem tle krążą pogłoski ,że w razie uchwalenia podatku majątkowego stronnictwa większości domagać się będą, aby podatek ten wszedł w życie dopiero od 1924 r.).

Pos. tow. **Moraczewski** stwierdził, że **winę zwłoki w naprawie skarbu ponosi rząd**, który wycofał projekt podatku majątkowego z komisji, poczem wniósł go znowu z nieznacznymi tylko poprawkami. Mowca domaga się jaknajrychlejszego uchwalenia tego podatku.

Pos. **Reich** popiera to żądanie.

Pos. **Rudziński** (Wyzwolenie) oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosować za podatkiem majątkowym tylko wówczas, jeżeli się da gwarancję, że podatek ten pójdzie na naprawę skarbu.

Pos. **Osiecki** (Piast) oświadcza, że dla uchwalenia podatku majątkowego komisja skarbowa musiałaby poświęcić czas poza obradami Sejmu.

Ostatecznie uchwalono odbywać w bieżącym tygodniu **codzienne posiedzenia** dla załatwienia spraw proponowanych przez marszałka. Z końcem tego tygodnia komisja skarbowa wznowi obrady nad podatkiem majątkowym, poczem **Sejm zbierze się na krótką sesję dla uchwalenia tego podatku.**

Marszałek zapowiedział odbycie ponownego posiedzenia konwentu senjorów na **piątek.**

Konferencje w Spale

Warszawa (PAT). W niedzielę w godzinach rannych udał się do Spały prezydent ministrów Witos, celem złożenia sprawozdania prezydentowi Rzeczypospolitej, który w dniu dzisiejszym przybywa na kilka dni do Warszawy. Po powrocie ze Spały złożył Witos wizytę marszałkowi Sejmu Ratajowi, z którym odbył konferencję w sprawie szeregu ustaw, wniesionych do Sejmu przez rząd na letnią sesję. Konferencja trwała przez czas dłuższy i będzie zakończona dopiero dziś przed konwentem seniorów, którego posiedzenie naznaczono na godzinę 12 w południe. — W związku z posiedzeniem Sejmu odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych narada w prezydjum Rady ministrów.

Przed wybuchem rewolucji w Grecji

Paryż (PAT). „Matin" donosi z Belgradu, że wedle nadeszłych tam wiadomości z Salonik w Grecji zanosi się na wielki ruch republikański. Kilka pułków wiernych królowi wezwano do Aten celem zabezpieczenia się przed zamachem. Centrum organizacji republikańskiej ma się mieścić w Salonikach. Na czele ruchu ma stać Venizelos.

Kto płaci podatki?

Według urzędowych wykazów za czerwiec br. wpłynęło do skarbu państwa z podatków pośrednich (cukier, spirytus, piwo, zapałki, węgiel itd.) ogółem (podajemy okrągłe cyfry) 129 miljardów, co w porównaniu z wpływami w maju wynosi 43 miljardy więcej. Z tych podatków najobfitszym był od spirytusu, który sam przyniósł 70 miljardów, to znaczy, że pijaństwo w Polsce kwitnie w zastraszający sposób.

Jeżeli weźmiemy pierwsze półrocze br., to dochód skarbu wynosił okrągło tysiąc miljardów, z czego podatki pośrednie dały 380, a bezpośrednie tylko 156 miljardów. Takie jest obliczenie urzędowe, ale w rzeczywistości rzecz ma się inaczej. Do podatków pośrednich należy doliczyć opłaty wywozowe 15 miljardów, dochód z monopolu solnego 22 miljardy i dochód z tytoniu 71 miljardów, czyli że podatki pośrednie dały za pół roku 488 miljardów, zaś podatki bezpośrednie 150 miljardów.

Ponieważ podatki pośrednie płaci masa, więc **ta w ciągu pół roku dała przeszło tzy razy tyle podatków, co klasy posiadające.** Wszyscy fabrykanci, rolnicy, właściciele nieruchomości miejskich, kupcy itd. zapłacili zaledwie trzecią część tego, co dała wódka, tytoń itd. A kto teraz rządzi w państwie? Czy nie przemysłowcy i obszarnicy wraz z bogatymi chłopami, tworzącymi chjeńsko-piastową większość?

Chjena-Piast objęły rządy z końcem maja, a już pierwszy miesiąc ich rządów (czerwiec) przyniósł skarbowi o 50 proc. więcej podatków, niż dał maj. Znaczy to, że w tym miesiącu rząd na własną rękę podwyższył akcyzę od cukru, spirytusu i zapałek, aby w ten sposób kosztem mas konsumentów zasilić skarb. Natomiast na klasy posiadające żadnego nowego podatku nie nałożono. Uchwalony podatek przemysłowy (obrotowy) zostanie przerzucony na konsumentów, zaś podatek gruntowy jeszcze nie zaczął działać.

Jeżeli potrzeba dowodu, że klasy posiadające uchylają się od płacenia podatków, to go dostarcza organ stronnictwa rządzącego „Goniec Krakowski“. Pisze on (Nr. 173 z 24 lipca), w jaki sposób wielcy pośrednicy-paskarze, firmy zagraniczne itd. uchylają się od płacenia podatków. A że „Goniec“ przy tej okazji napada i na urzędników prywatnych, którzy rzekomo nie płacą podatków od poborów, to już leży na linji polityki gończowej, która — wedle endeckiej recepty — w słowach ma ogromne czułości dla urzędników, a w czynach pomiata nimi na korzyść swych potężnych protektorów-chlebodawców.

Każdy robotnik dziś płaci większy podatek państwowy niż największy paskarz. Rodziny robotnicze są z reguły liczne, to też muszą spotrzebować więcej cukru, nafty, soli, piją niestety wódkę, a wszystko to — jak wykazaliśmy — jest grubo opodatkowane. Niechby np. masa robotnicza przestała palić, albo chociaż ograniczyła je, a już w skarbie państwa powstanie poważna dziura wskutek ubytku dochodów z monopolu tytoniowego. Rząd, który potrafi w ciągu jednego miesiąca trzy razy podwyższyć ceny tytoniu, wie, że w tem miejscu, jak wogóle przy podatkach spożywczych, nie natrafi ani na opór, ani nie potrzebuje się liczyć ze szwindlami. Artykuły spożywcze wszyscy muszą kupować, a tytoń należy jeszcze do zbytków, od których masa nie może się odzwyczaić.

Tak to się dzieje w Polsce: ci, co mają władzę, najmniej płacą na utrzymanie państwa, a masa, która płaci, ma jedno tylko prawo: słuchać i głodować.

Fala strajkowa

UCHWAŁA KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W SPRAWIE AKCYJ ZAROBKOWYCH

Kom. centr. Zw. zaw. powzięła na posiedzeniu w dn. 19 b. m. następującą uchwałę w sprawie akcji zarobkowej:

„Komisja Centralna Związków zawodowych stwierdza, że obecne, coraz to zgubniejsze, obniżanie się stopy życiowej robotników spowodowane jest w pierwszym rzędzie wywołanym przez fabrykantów i obszarników **karkołomnym wzrostem drożyzny w kraju i uchyleniem się fabrykantów od stałego, automatycznego doliczania do płac całego wykazanego indeksu drożyźnianego,** oraz wadliwym i krzywdzącym sposobem doliczania dodatków drożyźnianych na miesiące następne, zamiast dodawania ich wstecz za miesiące ubiegłe.

Stojąc w tej mierze na stanowisku, zajętem na ostatniem posiedzeniu, Komisja centralna uważa, że tylko spełnienie i przyjęcie naszych słusznych zasad może zapewnić klasie robotniczej niezbędną, dostosowaną do wzrostu drożyzny wysokość zarobku. Wobec tego Komisja centralna domaga się od rządu niezwłocznego zwołania konferencji przedstawicieli robotników z przedstawicielami przedsiębiorców celem definitywnego przyjęcia wyłuszczonych zasad.

Występując do walki o te zasady, Komisja centralna wzywa wszystkie związki do położenia głównego nacisku przy wszystkich akcjach zarobkowych na oba powyższe postulaty, ogół zaś zorganizowanych robotników do bezwzględnego podporządkowania się zarządzeniom swych instancji zawodowych, gdyż tylko jaknajbardziej energiczny i konsekwentny a organizacyjny ruch może zapewnić klasie robotniczej zwycięstwo.

Kom. Centr. Zw. Zawod.

WARUNKI UMOWY W ŁODZI

Jak donieśliśmy, w sobotę podpisaną została w Łodzi umowa między przedstawicielami robotników i przemysłowców przy udziale ministra pracy p. Darowskiego o zakończenie strajku. Umowa ta postananawia:

1) płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego od dnia podjęcia pracy zostają podwyższone o 67%. Ta wysokość będzie utrzymana do soboty po 1 sierpnia,

2) od poniedziałku po 1 sierpnia płace zasadnicze obecne bedą zmieniane w stosunku procentowym, w jakim zmieni się cena artykułów pierwszej potrzeby w dniu 1 sierpnia w porównaniu z dniem 16 lipca,

3) płace są regulowane co dwa tygodnie na zasadzie zmiany drożyzny wykazanej przez obliczenia komisji statystycznej w Łodzi. Zmiana płac obowiązuje od poniedziałku po posiedzeniu komisji statystycznej. Wahania ogólne kosztów artykułów podstawowych niżej 5% w porównaniu do kosztów wyliczonych na poprzedniej komisji nie są brane pod uwagę. O ile taki wypadek zajdzie dwukrotnie, to zniżki są brane pod uwagę,

4) umowa obowiązuje od dnia 21 lipca br.

Wobec zawarcia ugody zarząd oddziału Związku robotników włókienniczych w Łodzi wydał następujące wezwanie:

W poniedziałek dnia 23 b. m. o godz. 8 rano na podwórzu przędzalni „Wola“ odbędzie się zebranie wszystkich robotników, zatrudnionych w fabryce. Na porządku dziennym:

1) sprawa przystąpienia do pracy wobec otrzymania ogólnej podwyżki w przemyśle włókniczym,

2) decyzja w sprawie wystawionych żądań 25% ponad cennik ogólny.

Wszyscy robotnicy obowiązani są stawić się.

UWAGI

—o—

Igraszki z amnestją

Po długich bolach porodowych amnestja wreszcie przyszła do skutku. Nie jest ona wprawdzie idealną, jako jako korektura naszego trójzaborowego prawodawstwa karnego, może przyczynić się do usunięcia wielu niesprawiedliwości. Tymczasem mijają tygodnie, a amnestji nie ogłaszają. Dotąd nie podpisał jej prezydent Rzeczypospolitej, chociaż procedura w takich wypadkach jest bardzo prostą. Jakaż przyczyna tej zwłoki? Donieśliśmy w numerze niedzielnym na podstawie informacji z Warszawy, że rząd chce przewlec ogłoszenie ustawy amnestyjnej aż do zlikwidowania strajków. Tę samą informację podaje wczorajszy „Kurjerek“, który od swego korespondenta warszawskiego otrzymuje następującą wiadomość:

„Jak się dowiaduje, rząd zamierza wstrzymać na pewien czas działanie ustawy amnestyjnej, a to ze względu, że wypuszczenie obecnie na wolność kilkudziesięciu agitatorów byłoby niepożądane. Ustawa wejdzie w życie po zupełnem wyjaśnieniu się sytuacji strajkowej“.

A więc ustawa, pomyślana jako ulga, zostaje wstrzymaną rozmyślnie, aby kilku „agitatorów strajkowych“ nie skorzystało z jej dobrodziejstwa! Pytanie tylko, czy rząd ma prawo przetrzymywać prawomocnie uchwaloną ustawę i Sejm zapewne nie omieszka zapytać p. ministra sprawiedliwości, jakie stanowisko on zajmuje wobec faktu zwłoki i wobec głoszonych powodów tej zwłoki. Sprawa ta jest tem naglejszą, ileże — jak się dowiadujemy — sądy przynaglają zasądzonych obecnie do odbycia kary, pozbawiając ich w ten sposób możności praktycznego korzystania z amnestji.

Rząd będzie klasyfikował emerytów na więcej i mniej patrjotycznych

Na piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej przy obradach nad projektem ustawy emerytalnej referent pos. Mączyński (endek) postawił wniosek, aby do ustawy wprowadzić przepis, wedle którego Rada ministrów otrzymuje upoważnienie do podwyższenia uposażenia emerytalnego do 100 procent tym emerytom byłych państw zaborczych, którzy „zasłużyli się dla narodu polskiego“.

Temu wnioskowi sprzeciwili się pos. tow. Diamand i Kuryłowicz, gdyż takie dowolne dzielenie emerytów na mniej i więcej patrjotycznych przez rząd da pole do rozmaitych nadużyć, co naturalnie wywołałoby słuszne rozgoryczenie. — Lepiej będzie — jak sądził tow. Kuryłowicz — podwyższyć wszystkim bez wyjątku emerytom pobory do 100 procent.

Jednak większość chjeńsko-piastowa podzieliła zdanie p. Mączyńskiego i uchwaliła jego wniosek. Jakie będą następstwa, o ile ta uchwała utrzyma się w Sejmie, łatwo sobie wyobrazić. Rząd będzie wybierał „swoich“ emerytów, a masa zostanie pokrzywdzoną. Będzie to zatem zaopatrzenie nie w drodze ustawy, ale dowolne, zależne od „pleców“, jakie poszczególny emeryt będzie miał w rządzie, nie mówiąc o tem, że będą dwie klasy emerytów: lepiej i gorzej uposażonych.

Werbunek faszystów wśród armji

W „Robotniku“ czytamy:

„Głos Opozycji“ podaje następujący list, rozesłany do szeregu oficerów sztabu generalnego:

„Panie! Zapewnie wiadomem jest Panu, że **istnieje w Warszawie organizacja faszystów.** Zgromadzenie „Rycerzy“ zdecydowało przyjąć Pana w swoje szeregi. Nie wątpimy, że wierzy Pan w naszą pracę dla dobra i utrwalenia naszej Ojczyzny. Jeden jest Bóg i jedna Ojczyzna, której winniśmy bronić. **Precz z lewicą!** Oczekujemy Pańskiej cennej współpracy i przybycia dnia 30 listopada b. r. o godz. 8 wieczorem, ul. Piękna 3 m. 12. **Jeden za wszystkich“**

Wobec usiłowań prasy prawicowej zaprzeczenia, jakoby w Polsce istniał związek faszystów, powyższy dokument jest jednym z licznych dowodów, na istnienie tegoż. A że faszyści nadużywają hasła: Bóg i Ojczyzna, to już leży w ich metodzie działania. Wszak imieniem Boga pokrywa się największe bezeceństwa, byle tylko interes szedł!

Wiadomości polityczne

—o—

JAK SIĘ PRZEPROWADZA „ZMNIEJSZENIE“ ZBROJEŃ

W Lozannie pod przewodnictwem lorda Cecila obradował specjalny wydział komisji Ligi narodów dla zmniejszenia zbrojeń. Wydział przygotował tekst, który będzie przedmiotem konferencji w Paryżu i badał projekt Roberta Cecila co do strefy zdemobilizowanej po obu stronach poszczególnych granic. Do wydziału tego należy francuski przywódca robotników Jouhaux, włoski ambasador w Paryżu, oraz gen. Severcill.

Równocześnie donoszą z Londynu szczegóły o olbrzymich samolątach, projektowanych przez członka parlamentu Dennis Binerney. Samoloty te mają być użyte w celach transportowych między Anglją, Egiptem, Indjami i Australją. Co do wielkości to będą one dwukrotnie przewyższały samoloty dotychczasowego typu. Aeroplany te będą przewoziły od 120 do 150 podróżnych naraz, zwykła zaś chyżość ich lotu wynosić będzie 128 km na godzinę. Czy te samoloty będą służyły tylko dla celów transportowych, to inna rzecz. Wiadomo przecież, że między Anglją a Francją panuje silna rywalizacja na polu powiększenia floty powietrznej.

PRZED KONFERENCJĄ MAŁEJ ENTENTY

Z powodu mającej się odbyć wkrótce konferencji w Sinaja, „Tribuna“ pisze, iż zadaniem konferencji będzie wyświetlenie stosunku państw wchodzących w skład małej ententy do ich sąsiadów, zwłaszcza aktualnem będzie wyjaśnienie stosunku Jugosławii i Rumunij do Bułgarji i Turcji, a także do Węgier i Włoch.

Wielka manifestacja robotników krakowskich

Przeciw rządom chjeny-Piasta

Olbrzymi wiec na placu Szczepańskim. — Mowa tow. posła Czapińskiego. Owacje na cześć Piłsudskiego. — Uchwały

Jak boleśnie odczuwa klasa pracująca straszne dla państwa skutki rządów chjeny i Piasta, mógł się przekonać każdy na niedzielnem zgromadzeniu ludowem, zwołanem przez PPS. Punktualnie o 10 rano zebrały się na placu Szczepańskim kilkutysięczne rzesze, wśród których przeważali robotnicy. Były i kobiety z pod znaku ósemki... Nastrój panował niebywały. Spokojne ale druzgocące wrogów ludu swą wymową faktów przemówienie tow. posła Czapińskiego słuchane było z wielką uwagą i przerywane burzliwymi oklaskami i wrogimi okrzykami pod adresem chjeny. Szczególnie owacyjnie witał wiec słowa referenta o **Józefie Pisudskim,** a gorące manifestacyjne owacje na jego cześć są dowodem, jak drogim jest ten człowiek ludowi pracującemu.

Z ustawionej na środku placu trybuny zagaił obrady tow. **Jaroszewski,** który też przewodniczył z wyboru. Na sekretarza powołano tow. dra **Rosenzweiga.**

MOWA POSŁA CZAPIŃSKIEGO

Mowca scharakteryzował na wstępie działalność chjeńskiego ministra p. Seydy na polu polityki zagranicznej. Polityka ta przyniosła Polsce dotąd **same klęski** i kompromitacje. Seyda skompromitował Polskę wobec Czechosłowacji, ponieśliśmy klęskę w sprawie Gdańska, straciliśmy zaufanie państw bałtyckich, **bo endecja dąży do sojuszu z Rosją.** Do takiego ministra, który państwo naraża na same klęski — **klasa robotnicza zaufania niema.**

KOGO REPREZENTUJE CHJENA?

W rządzie chjena reprezentuje paskarzy, kapitalistów — Witos wzbogaconych chłopów i eksporterów. Jest to rząd **obrony egoistycznych interesów klas posiadających i dorobkiewiczów.** To też rząd ten podnosi tylko podatki **pośrednie,** które płaci lud pracujący, podwyższa ceny tytoniu, śrubuje taryfy kolejowe, zezwala na wywóz żywnosci, **potęgując tym sposobem drożyznę,** której ciężar robotnik i urzędnik odczuwają boleśnie, gdyż za **nędzne pracują płace.** Wyzyskiwany i głodzony robotnik zmuszony został chwycić się **strajku.** I w tej chwili gazety chjeńskie, rządowe, rzuciły się z **oszczerstwami na robotników,** zarzucając **im, że nie mają poczucia narodowego,** bo **powinni o głodzie pracować.** Gazetki chjeńskie dowodzą nikczemnie, że robotnicy strajkują nie dlatego, że są głodni, lecz **robią to na rozkaz Moskwy i Berlina.** (Okrzyki oburzenia: Oszczercy! Precz z Kurjerkiem!). Jest to kłamstwo, **bo falę strajkową wywołała drożyzna, popierana przez paskarsko-kapitalistyczną chjenę.**

ARMJA TYLKO DO OBRONY GRANIC

P. Witos wygłosił dwie mowy polityczne. W jednej z nich powiedział, że armja to wielka rzecz i **potrzebna jest dla utrzymania porządku wewnętrznego.** Myśmy stali na stanowisku, że armja jest potrzebna do obrony granic państwa, a nie dla celów klasowych. P. Witos, jak wynika z jego mowy, chciałby jej użyć **do mordowania robotników.** Dopóki Piłsudski stał na czele armji, mieliśmy gwarancję, że karabin żołnierza nigdy nie będzie skierowany w pierś robotniczą. (Okrzyki: Niech żyje Piłsudski, owacyjne oklaski). Armja to kosztowna rzecz i pochłania 50% wydatków państwa. Klasa pracująca rozumie, że żołnierz jest potrzebny **dla obrony państwa.** Ale dziś widzimy, że

LEJE SIĘ KREW ROBOTNICZA.

W Bielsku policja aresztuje strajkujących robotników, zamyka w piwnicach i katuje; w Częstochowie i Łodzi padły strzały, są zabici i ranni. **Tego jeszcze w Polsce niebyło!** Były ciężkie czasy, gdy bolszewicy szli na Warszawę. **Wówczas robotnik własną piersią osłaniał niepodległość Polski,** a dziś wymierzanie luf karabinów w piersi głodnego robotnika jest czemś potwornem. **Niechże krew katowanych robotników spadnie przekleństwem na rządzące stronnictwa paskarzy i wyzyskiwaczy.**

Polski robotnik socjalistyczny był podwaliną niepodległego państwa polskiego. Dlatego każdą próbę pogwałcenia wolności demokratycznych klasa robotnicza odeprze całą siłą. (Oklaski). Szowinistyczne judzenia zatruwają życie całej Europy.

KLASA ROBOTNICZA ŻĄDA POLITYKI POKOJOWEJ

To, co dzieje się dziś w stosunkach międzynarodowych, napawa nas obawą, że **wybuch wojny spadnie znowu jeszcze straszliwszym ciężarem na barki klasy robotniczej.** (Okrzyki: Prez z wojną! Niech żyje pokój!). Dlatego **przestrzegamy przed nadużywaniem armji dla celów klasowych i partyjnych. Armja nie może być narzędziem ucisku robotnika!**

Następnie mowca charakteryzuje nikczemną kampanję oszczerstw i politykę usunięcia Piłsudskiego z armji, prowadzoną przez **oplutych karłów** chjeńskich. Chjena, dążąc do rządów, postanowiła wygryźć Piłsudskiego, **by opanować armję** i uczynić z niej swoje narzędzie. Odpowiedzialność przed narodem i historją za losy i całość tej armji spada na rząd chjeński. Jakkolwiek Piłsudski ustąpił, nie chcąc mieć z karłami nic wspólnego, to jak dotychczas, tak i nadal **lud pracujący uważa go za wodza narodu polskiego!** (gorące, owacyjne oklaski i brawa).

PROJEKTY CHJEŃSKIE I REFORMA ROLNA

W Sejmie chjena forsuje projekty **zniesienia ochrony lokatorów i szalonej podwyżki czynszów** Ksiądz Lutosławski ma w pogotowiu „chrześcijański" projekt katorżniczych kar od 5 do 15 lat dla robotników za strajki. Tak księża zamiast z kropidłem, chodzą z kajdanami, które chcą nałożyć robotnikom .W czasie wyborów księża obiecywali kobietom odpuszczenie grzechów i taniość za głosowanie na ósemkę. Pytamy się ich, co uczynili dla zwalczania drożyzny? Kler się rozpolitykował, **stał się podporą kapitalizmu,** a już i papieżowi było tego zadużo i nakazał biskupom Sapieże i Teodorowiczowi złożyć mandaty senackie. Ksiądz ma pilnować kościoła, kropidła i ewangelji, a nie politykować!

„Reforma rolna" Witosa i chjeny dałaby możność nabycia ziemi **bogaczom.** Małorolny i bezrolny nigdyby ziemi nie nabył. Ale klub obszarniczy Dubanowicza, podpora rządu, nawet do tej oszukańczej reformy nie dopuści. Wie o tem i p. Witos, który zapytany w Tarnowie, czy go chjena nie oszuka, odpowiedział: „Nie wiem, czy oszuka, czy nie oszuka..." (Wesołość). Taki rząd, którego członkowie nie mają zaufania do siebie, to kpiny ze zdrowego rozsądku i interesów państwa.

Mowca występuje przeciw reakcyjnej polityce ministra Głąbińskiego, który przy pomocy kleru dąży do

PRZEKSZTAŁCENIA SZKOŁY NA KSIĘŻOPAŃSKIE NARZĘDZIE OGŁUPIANIA DZIECI PROLETARJATU

Polityka chjeny wobec mniejszości jest też perfidna. Chjena w obronie interesów kapitału i paskarzy idzie wspólnie z reakyjnymi żywiołami mniejszości narodowych. Dla robotników jednakowym jest wrogiem żyd-endek i polski endek. Żydowski czy chrześcijański paskarz to jeden wróg ludu pracującego i gdzie idzie o obronę paskarzy, tam księża z rabinami głosują solidarnie. (Sprawa monopolu tytoniowego).

CZY PAŃSTWO „DJABLI BIORĄ?"

Rząd obecny ma nadzieję długiego życia... Za cztery lata będzie dopiero dobrze, tak mówi p. Witos (wesołość). Tymczasem **organizuje chjena tajne i jawne organizacje faszystowskie.** Przestrzegamy przed tem, co robi chjena. P. Witos powiedział, że państwo djabli biorą. My mówimy, że państwa djabli nie wezmą, jeżeli go chjena nie rozwali! (Oklaski).

Polska dlatego uratowała swój byt i najazd odparła, bo była republiką i demokracją. Robotnik państwo to budował, bo wierzył, że Polska będzie ludową, robotniczą. I dziś wszelkie próby i zamachy na ustrój demokratyczny Polski klasa robotnicza odeprze z całą siłą! (Burzliwe oklaski).

Następnie przemawiał tow. **Malisz,** piętnując wrogie robotnikom stanowisko prasy brukowej „Gońca" i „Kurjerka". Niestety, większość inteligencji w nieświadomości swej popiera wrogów ludu i wyzyskiwaczy, zamiast iść wspólnie z klasą robotniczą. **Rządy chjeny — to ruina klasy robotniczej i państwa!**

REZOLUCJA

Na wniosek referenta, tow. Czapińskiego uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

1) „Wiec stwierdza, że polityka obecnego rządu chjeńsko-piastowego doprowadziła państwo **do szeregu klęsk tak w polityce zagranicznej** (Czechy, Gdańsk, państwa bałtyckie), jak **wewnętrznej** (stan waluty, fermenty w armji itd.). Zważywszy, że pozatem cała istota obecnego rządu, opierającego się na klasach posiadających, jest wrogą masom pracującym, **wiec odmawia wszelkiego zaufania temu rządowi** i wzywa posłów socjalistycznych, aby i nadal prowadzili nieubłaganą walkę z obecnym rządem.

2) Wiec stwierdza, **że do obecnej fali strajkowej doprowadziła robotników polityka obecnego rządu, która wywołała niesłychany wzrost drożyzny.** Piętnuje wobec tego z oburzeniem podłe wymysły chjeńskie, jakoby na rozkaz z Berlina lub Moskwy zrozpaczeni robotnicy chwycili się broni strajkowej. **Za krew robotniczą przelaną w Łodzi i Częstochowie, za katowania robotników w Bielsku cała odpowiedzialność spada na obecny rząd.**

3) Wiec stwierdza, iż **prawicowe żywioły organizują i uzbrajają oddziały faszystowskie w Polsce. Każdą próbę zamachu faszystowskiego klasa robotnicza odeprze ze swej strony wszelkimi środkami.**

4) Wiec **wyraża hołd J. Piłsudskiemu i piętnuje nikczemne oszczerstwa rzucane nań ze strony chjeny".**

Przewodniczący tow. **Jaroszewski** zakończył zgromadzenie wezwaniem do solidarności. Wrogowie ludu ustąpią, gdy zobaczą silny front klasy robotniczej. Planowany zamach chjeński w Warszawie udaremniło wystąpienie robotników, którzy nie dopuścili do pogwałcenia demokracji. I dziś wobec zakusów reakcji klasa robotnicza zajmie stanowisko zdecydowane.

Z TEATRU

—o—

Teatr im. J. Słowackiego: „FIRCYK W ZALOTACH" Zabłockiego.

Warszawa mogła wystawić „Fircyka w zalotach" w „Pomarańczarni"... (Coprawda Kraków może się poszczycić bardziej oryginalnym i imponującym pomysłem — reprezentacji „Odprawy posłów greckich" na tle wawelskich arkad). U nas przy „Fircyku" tylko kostjum i dekoracja tworzyły to zwykłe zewnętrzne „vehiculum", które miało nas przy odsłonięciu kurtyny ku dobie stanisławowskiej skierować. Dobrze, że w roli tytułowej ujrzeliśmy p. Osterwę: i dla tego sympatycznego i utalentowanego gościa i dla nas. Poprzednia jego kreacja bowiem w „Lekkoduchu" dała mu bardzo małe pole do popisu: scenę balkonową w akcie II, ale nie w duchu „Romea i Julji", lecz raczej agitacji, której próbki serjo — widziała Warszawa... Tu popisuje się artysta przeważnie — donośnym głosem.

A akt III stwarzał djalog kłopotliwy skutkiem zupełnego niewyrafinowania. W „Fircyku" natomiast roztoczył p. Osterwa grę bardzo subtelnie i stylowo opracowaną. Epoka stwarza modę, strój; a strój odbija się na postawie, na gestach... Musimy odbierać wrażenie harmonijne, nie odczuwać u artysty przy rekonstrukcji przeszłości prze brania. Przyczem i jemu i nam zwykle dopomaga sztuka owej doby: malarstwo, odtwarzające różne pozy.

P. Osterwa ma nadto wiele wdzięku, specjalnie nadającego się do wdzianego przezeń zniewieściałego stroju. Może cokolwiek zadużo było przeginania nóg — pozatem znakomita sylwetka i gra.

Ale w „Fircyku" istnieje duet. Wykonawca roli tytułowej musi mieć partnerkę, którąby również ożywiła zblakły pod względem treści utwór.

Pani Klońska-Sauerowa, która w peruczce łatwoby się mogła upodobnić do hr. Althan, przyjaciółki cesarza Karola VI i poety Metaltasia (można porównać z reprodukcją jej portretu w „Rococo" K. Chłędowskiego), nie miała zapewne dosyć czasu, aby opracować swoją rolę „con amore".

Zresztą z artystek polskich na partnerkę p. Osterwy najbardziej pożądaną byłaby p. Solska. Czy nie można było skombinować takiej podwójnej gościny? I czy wykwintna gra p. Solskiej nie znalazłaby była tu spożytkowania właściwszego niż w roli pani pastorowej w „Czarownicy"?

Co do pozostałych ról jedna uwaga: Świstak jest wprawdzie mniej groteskowy od Pustaka, ale p. Niewiarowicz miał wzięcie zbyt sztywne.

Zast.

Sprawy sejmowe

—o—

USTAWA EMERYTALNA

Na niedzielnem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto w III czytaniu projekt ustawy emerytalnej z następującemi zmianami: do art. VIII dodano nowy ustęp, normujący opłaty emerytalne, pobierane od funkcjonarjuszy państwowych, od podwyżek płac, uzyskiwanych na podstawie awansów. Opłaty emerytalne uiszczać się będą także na emeryturze. Drugi ustęp art. 7, postanawiający, że z opłat tych będzie ustanowiony osobny fundusz emerytalny, **skreślono**. W art. 13 dodano, że dodatki wyrównawcze dla funkcjonarjuszy państwowych będą przysługiwa**ły także na emeryturze**. W artykule 78 podwyższono zaopatrzenie emerytalne wszystkich emerytów byłych państw zaborczych **do 75 proc. pełnego uposażenia** urzędników państwowych. W artykule 98 utrzymano 85 **proc. pełnego uposażenia** dla tych emerytów, którzy służyli w wojsku polskiem przez 12 miesięcy albo krócej i o ile ponieśli szwank na zdrowiu w czasie służby. Ustawa będzie obowiązywać od **dnia 1 sierpnia**.

Równocześnie komisja budżetowa uchwaliła trzy rezolucje:

1) wzywa się rząd, aby w najkrótszym czasie unormował prawo, stanowisko i normy emerytalne dla oficjantów i pomocników kancelaryjnych,

2) wzywa się rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem do niniejszej ustawy zarządził wypłasę **stosownych zaliczek funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym** przy przenoszeniu ich w stan spoczynku, tudzież pozostałym po nich wdowom i sierotom tak, aby nie było przerwy w wypłacie uposażenia czynnego i emerytalnego;

3) wzywa się rząd do przedłożenia Sejmowi w najbliższym czasie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem nauczycieli prywatnych szkół z prawem publiczności i z prawem szkół państwowych. Ustawa powyższa winna na ogół opierać się na tychsamych zasadach i zabezpieczać te same korzyści emerytalne, co ustawa niniejsza.

POS. TOW. DIAMAND O PROJEKCIE PODATKU MAJĄTKOWEGO

Na posiedzeniu komisji skarbowej pos. tow. Diamand oświadczył, że obojętnem jest, czy ustawa mówi o tem, że podatek będzie pobierany na cele związane z naprawą skarbu, ale zanim przystąpimy do uchwalenia, musiałby rząd wyjaśnić, jakiemi to drogami do wymienionego celu zdążać będzie. Cel ten może być osiągnięty przez bezpośrednie pokrycie deficytu, albo też przez **sprzedaż tego podatku kapitalistom zagranicznym. I do tego zdaje się zdąża przedewszystkiem określenie jego we frankach złotych**, a następnie proponowany przez pos. Wierzbickiego (Z. L. N.) ryczałt podatku majątkowego w kwocie 1 miljarda franków złotych. Transakcja taka, o ile wogóle będzie w danej chwili możliwą, będzie b. kosztowna.

Nasuwa się dalej kwestja, co to jest frank w rozumieniu ustawy. Będzie on w Polsce tak różny, jak różnym jest złoty. Może być frank giełdy zurychskiej, a jeszcze droższy swoistej czarnej giełdy. Ze względu, że tylko część podatku majątkowego ma być uiszczana w gotówce, reszta zaś przez banki w prioritetach (obligacjach pierwszeństwa), przez właścicieli nieruchomości zaś w zwykłych obligacjach, to ściągnięcie podatku w krótkim czasie nie naraża gospodarstwa społecznego na szwank, a umożliwi pokrycie większych części deficytu i przyśpieszy zatrzymanie maszyn drukarskich PKKP. Póki minister skarbu nie da dokładnych wyjaśnień co do swych zamiarów w dziedzinie podatku majątkowego, przejście do dyskusji szczegółowej jest nieracjonalne.

UBEZPIECZENIE PRZED BEZROBOCIEM

Na piątkowem posiedzeniu komisja ochrony pracy rozpatrywała rozdział ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia — o organizacji i administracji funduszów ubezpieczeń. Mimo energicznego sprzeciwu ze strony naszych towarzyszy, postanowiono, że w skład Zarządu głównego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia będzie wchodziło 7 przedstawicieli rządu, 2 samorządów, 6 przedstawicieli robotników i 3 pracodawców. Charakterystycznym jest fakt, że **przeciwko** wnioskowi o powiększeniu przedstawicielstwa robotniczego głosowali **posłowie chadeccy**.

Po ustaleniu kompetencji Zarządu głównego ustalono skład i zakres działania zarządów obwodowych. W następnych paragrafach załatwiono kwestję składek na fundusz ubezpieczenia, oraz ustalono kary administracyjne za uchylanie się od obowiązków, wynikających z ustawy.

Projekt przedstawiony przez referenta, pos. Puchałkę (ch. d.), aby wobec robotników, którzy wprowadzą w błąd władze ubezpieczenia, zastosować specjalne obostrzenia karne jako w stosunku do ludzi, którzy dopuszczają się świadomie oszustwa, komisja postanowiła odrzucić.

Na wniosek tow. **Żuławskiego** i **Regera** komisja uchwaliła wbrew zgłoszonemu projektowi rozszerzyć ustawę na Śląsk cieszyński i postanowić, by **ustawa w ciągu roku rozciągnięta została na wszystkie ziemie Rzeczypospolitej.** Do czasu wprowadzenia w życie ustawy rząd ma zastosowywać wobec bezrobotnych postanowienia tymczasowe ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 4 listopada 1919 r., z tem, że rząd otrzyma upoważnienie do podwyższenia stawek.

Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Przedstawiciel ministerjum skarbu zastrzegł się, że przed trzeciem czytaniem, które ma się odbyć we środę, rząd zajmie stanowisko, czy wobec rozszerzenia zakresu ustawy i udziału skarbu w pokrywaniu kosztów ubezpieczenia będzie mógł przychylnie odnieść się do opracowanego przez komisję projektu ustawy.

Czyżby „oszczędnościowa" polityka rządu znów miała się **skupić na robotnikach** i czyżby rząd zamierzał **sabotować** tę tak ważną dla klasy robotniczej ustwę?

MAŁY FELJETON

—o—

BENEDYKT HERTZ

Politycy

Rzecze endek do Czecha: — Bracie Słowianinie,
co tam wyprawiasz teraz w Jaworzynie!
Czyś już zapomniał o tej pięknej chwili,
gdy razem z Rusem, tym trzecim braciszkiem,
bruderszaft pijąc w Pradze słowiańskim kieliszkiem,
do piersi'śmy się tulili?

Przemawiał Dmowski, Bobrinskij i Kramarz,
klął się Masaryk, że będziem żyć ładnie:
brat bratu nigdy nic nie ukradnie...
Myśmy wierzyli, a dziś taki blamaż?...
O, mój bracie Słowianinie,
zawiodłem się — wyście świnie.

— Nie urągaj mi, bracie — Czech na to odpowie —
bo niesłusznie cię gniewu porywy uniosły.
Toć zwykła w polityce rzecz, iż partnerowie
są z jednej strony **świnie**, a zaś z drugiej — osły.

—ooo—

Wszyscy kopią!...

MATCH OPERETKA—BAGATELA

Pozazdrościli widocznie nasi artyści górnikom domu, stawianego przez nich na Alei Krasińskiego i postanowili wybudować swój własny dom. Aby jednak coś podobnego uczynić, potrzeba ni mniej ni więcej, jak pieniędzy. Zaczęli się tedy zastanawiać, skąd wziąć pieniędzy i postanowili je „wykopać"...

Tylko proszę mnie źle nie zrozumieć; nie chodzi tu zupełnie o wykopanie jakiegoś zaklętego skarbu — dzieje się to w XX wieku według o wiele prostszej recepty: bierze się piłkę, taką foot ballową, i kopie się ją tu i tam przez półtorej godziny i pieniądze są! Tak też zrobili artyści Operetki i Bagateli.

Match udał się znakomicie. Nie był to taki zwykły match, jak np. Cracovia—Wawel, — ale taki prawdziwie aktorski. Artyści Bagateli, wchodząc na boisko, przykryli sportowe koszulki frakami, a na głowach mieli cylindry. Całkiem inaczej wchodzili na boisko-scenę artyści z ul. Rajskiej:

Brody golone, strzyżone wąsiska,
Wzrok dumny, suknia sportowa,
Owdzie z nich jeden pancerzem rozbłyska,
Ten znów pod deszczochron się chowa.

Pancerzem był odziany p. Koszutski, zaś p. Kuczyński, zapewne z obawy przed „chmurnym" udarem (o słonecznym nie było mowy), osłonił się olbrzymim kawiarnianym deszczochronem. P. Karasiński z wytworną elegancją grał w rękawiczkach. Instynkty przyrodnicze p. Senowskiego zdradzała wielka siatka na... motyle.

Po 15 minutach gry p. Kuczyński „zrobił trupa" — i został wywieziony z boiska specjalnie na ten cel przygotowanemi taczkami. Znikł także p. Senowski. Na ich miejsce weszli p. Lohengrin-Wesołowski (bez łabędzia!?) i p. Maj. Gracze artyści obchodzili się z piłką, jak „z jajkiem", zapewne we własnym interesie. Raz ona uciekała przed nimi, to znów oni przed nią. P. Ratschka okazał się dobrym gimnastykiem, „Sewer" Michałowski prowadził zajmujący djalog ze swym wierzycielem z trybun. P. Minowicz szanował swoje nóżki do poniedziałkowej „Frasquity" i dopiero po pauzie kilka razy został przez piłkę kopniętym. P. Wojnar okazał się dzielnym bramkarzem, a p. Soliński zdobył dla swego „klubu" 1 bramkę.

Nigdy też żadni sędziowie linjowi nie wzbudzali takiego zainteresowania, jak pp. Skalska i Żelska, które — co prawda— niezbyt gorliwie spełniały swój obowiązek. Wynik, o ileby miał być brany serjo, był 3:2 na korzyść Operetki — do pauzy 2:2. „Zawody" artystów prowadził p. Lustgarten, nagrodzony za swoją syzyfową pracę pięknym bukietem. Ubawiły one serdecznie publiczność, która podobnie jak i pogoda, nie zawiodła.

Ordo.

Przegląd społeczny

—o—

USTAWA O SŁUŻBIE DOMOWEJ. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało już projekt ustawy o pracownikach domowych. W najbliższych dniach odbędzie się międzyministerjalna konsultacja prawna, która ostatecznie zatwierdzi tekst wspomnianego projektu. Projekt ten będzie wniesiony niezwłocznie na porządek dzienny Rady ministrów.

W FABRYCE NAWOZÓW SZTUCZNYCH „AGROCHEMJA" W OŚWIĘCIMIU zawarto przed kilku dniami nową umowę cennikową, atoli uczyniono ją w niektórych postanowieniach zależną od wyniku walki strajkowej w Bielsku i w Białej.

Warunki zdrowotne w tej fabryce pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Kobiety zajęte są w pracy nocnej wśród smrodów przy okrawywaniu resztek mięsa z wykopanych padlin tracą zdrowie.

Dnia 19 bm. odbyło się zebranie robotników z fabryki maszyn rolniczych „Potęga", fabryki papy firmy Kuźnickiego, walcowni i gazowni. Postanowiono domagać się ustalenia stałego wymiaru rosnącej drożyzny przez wprowadzenie albo złotego polskiego, albo wybranie wspólnej komisji drożyźnianej. Robotnicy oświadczyli się poparciem strajkujących w Bielsku i okolicy przez zawieszenie pracy dla zaznaczenia solidarności robotniczej.

KRONIKA

—o—

Kraków, 24 lipca.

Zmiana w klasyfikacji szkolnej

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyda nowe rozporządzenie, regulujące ocenę postępu w nauce szkolnej. Dotychczasowe oceny, umieszczane na dyplomach, świadectwach, na t. zw. cenzurach i zeszytach w postaci cyfr 5, 4, 3, 2, 1, zostaną zastąpione słowami: b. dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny, zły. Ocena sprawowania 3 i 2 zastąpiona będzie słowami: odpowiedni i nieodpowiedni. Rozporządzenie obowiązuje od nowego roku szkolnego 1923—24.

—ooo—

Walka z wyzyskiem w Zakopanem

Z powodu nadużyć niektórych właścicieli hoteli i pensjonatów, przekraczających samowolnie lub na podstawie bezprawnych uchwał wydziału gremjum cenniki, ustanowione przez władzę przemysłową, t. j. przez starostwo w Nowym Targu, — podajemy do publicznej wiadomości, że tymczasowa komisja uzdrowiskowa, powołana do regulowania spraw mieszkaniowych i innych warunków pobytu kuracjuszy, każde doniesienie, podpisane pełnem imieniem i nazwiskiem, zaopatrzone stałym adresem poszkodowanego, przesyła bezzwłocznie starostwu, które w razie stwierdzonej winy natychmiast wymierza karę aresztu do sześciu tygodni i grzywnę pieniężną, a w razie powtórnego nadużycia odbiera winowajcy uprawnienie przemysłowe. Orzeczenia karne starostwa ogłaszane będą w „Gazecie Zakopiańskiej" i w dziennikach stołecznych. Ostrzegamy przedewszystkiem przed pokątnymi pensjonatami. W każdym koncesjonowanym pensjonacie znajdować się powinien na widocznem miejscu cennik, podpisany przez starostę, z odciskiem pieczęci starostwa. Prowadzący pensjonat czy hotel winien przedkładać każdemu, bez osobnego żądania ostemplowany rachunek; nieprzestrzeganie tego przepisu naraża na stratę skarb państwa i utrudnia kontrolę.

W imię rozwoju Zakopanego prosimy wszystkich kuracjuszy i turystów o współdziałanie w walce z krótkowzrocznymi szkodnikami, rozzuchwalonymi biernością poszkodowanych. Za tymczasową komisję uzdrowiskową: Dr. Józef Diehl, przewodniczący, Dr. Tadeusz Gabryszewski, sekretarz.

—ooo—

Zniesienie przymusu meldunkowego w Gdańsku

Biuro prasowe senatu wolnego miasta Gdańska komunikuje: Wszyscy przyjeżdżający do Gdańska cudzoziemcy uwolnieni są odtąd od osobistego meldowania się w policji. Potrzebne jest jedynie pisemne zgłoszenie w biurze policyjnem w przeciągu 24 godzin. Do tego zgłoszenia dołączony być musi paszport albo dowód osobisty, który niezwłocznie zostanie zwrócony.

—ooo—

NASZ FELJETON. Od jutrzejszego numeru rozpoczynamy w odcinku druk wspomnień z 1863 r. Pelagji Dąbrowskiej, żony generała Jarosława, dowódcy komuny paryskiej.

HOJNY DAR DLA POL. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Fabryka sody amonjakalnej w Podgórzu celem uczczenia jubileuszu 50-letniego istnienia Polskiej Akademji Umiejętności złożyła w kasie Akademji kwotę 5 miljonów mp. na cele wydawnicze Akademji. Za ten hojny dar zarząd Akademji składa gorące podziękowanie.

OTWARCIE NOWEGO DOMU MIESZKALNEGO MIEJSKIEGO. Wczoraj o godz. 12 w południe odbyła się uroczystość otwarcia świeżo wykończonego domu miejskiego przeznaczonego na mieszkania dla ubogiej inteligencji pracującej umysłowo. Nowy ten dom trzechpiętrowy stanął na przedłużeniu ul. Łobzowskiej, tuż przy wylocie ul. Kazimierza Wielkiego. Obszerna kamienica, wykonana według planów radcy budownictwa miejskiego p. Rzymkowskiego, obejmuje 8 mieszkań po 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią. Mieszkania zaopatrzone są w urządzenia wodociągowe, gazowe i elektryczne.

PROGNOZA NA WTOREK: Zachmurzenie zmienne, drobne lub przejściowe deszcze, wiatry zachodnie.

„OFIARA" CIĘŻKICH CZASÓW. W niedzielę aresztowano Lejbusia Schneidra za kradzież z włamaniem do spiżarni Idy Schal przy ul. Sebastjana, skąd kradł wiktuały.

Szczegóły katastrofy samolotowej pod Lublinem

Z Lublina donoszą pod datą 21 bm.:

Dziś o godz. 12 i pół spadł samolot nr. A 300-2 na 7 kilometrze szosy Lublin—Kraśnik w pobliżu majątku Węglin, grzebiąc na miejscu obu lotników. Katastrofę spostrzegli pp. Sobieszczańscy, którzy zawiadomili o tem natychmiast władze. Na miejsce katastrofy wyjechali natychmiast przedstawiciele wojskowości i władz cywilnych z wicewojewodą p. dr. Stanisławem Bryłą na czele. Wezwano również oficerów i mechaników z fabryki aeroplanów Plage-Leśkiewicz. Oczom przybyłych przedstawił się wstrząsający widok.

W potrzaskanym i wrytym w ziemię samolocie znaleziono pilota porucznika Henryka Szałkowskiego pochylonego na swojem siedzeniu ze strzaskaną czaszką, twarzą zmasakrowaną, z połamanemi rękami i nogami. Obserwator kapitan Stefan Esztel również na swojem miejscu pochylony wprzód miał pękniętą czaszkę u podstawy. Śmierć obu nastąpiła natychmiast.

Na podstawie znalezionych dokumentów stwierdzono, że lotnicy wylecieli dziś o godz. 6 rano z Krakowa i mieli odbyć lot okrężny Kraków—Warszawa—Lwów—Kraków. Aparat, którym lecieli pp. Szałkowski i Esztel, jest dwupłatowcem typu lekkiego, pościgowego, z motorem włoskim fiat. Spadek nastąpił z wysokości 1000 metrów, co stwierdzono na nietkniętych wypadkiem aparatach.

Przyczyny katastrofy narazie nie ustalono. Śledztwo w toku.

Likwidacja bandy Hryńka Rossa

Lwowska policja zakończyła śledztwo w sprawie współwinnych bandyty Rossa, który zginął w czasie aresztowania. Ustalono, że Ross ukrywał się u 60-letniej Anastazji Fedakowej i tu miewał schadzki z 19-letnią Jadwigą Duhaniowską. Obie są mieszkankami wsi Wołczatycze. Policja aresztowała krewnych wymienionych kobiet, którzy korzystali z rabunków bandyty. Odstawiono ich do sądu w Brzeżanach. W lesie malechowskim wykryto kryjówkę Rossa, gdzie znaleziono 23 sztuk różnych części garderoby, zrabowanej przez Rossa przejeżdżającym w okolicy Rozdoła pow. żydaczowskiego. Duhaniowska w śledztwie zeznała, iż st. oficjał sądowy Władysław Boluk w Skałacie kupował złote kosztowności od Rossa, zaś jego córka Jadwiga, zamężna za właściciela ziemskiego Demiańskiego, była „przyjaciółką" bandyty. Dochodzenia policyjne nie ustaliły winy wymienionych, którzy zaprzeczyli, jakoby znali Rossa, przyczem oskarżyli Duhaniowską o oszczerstwo. W Chodorowie nalepiono kartkę, pisaną po rosyjsku, z pogróżkami pod adresem st. przodownika policji Bauera, z którego ręki padł Ross,stawiając opór w czasie aresztowania. Aresztowano Andrzeja Semiginowskiego oraz trzech jego przyjaciół, jako podejrzanych o napisanie i nalepienie owej kartki z pogróżką śmierci.

—ooo—

KONKURS NA POSADY NAUCZYCIELSKIE. Dyrekcja państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ogłasza konkurs na ośm posad nauczycielskich: do matematyki, fizyki, geometrji wykreślnej, chemji ogólnej, technologji chemicznej, budowy maszyn, miernictwa i rysunków wolnoręcznych. Wyjaśnień udziela dyrekcja szkoły: Kraków, Aleja Mickiewicza 7.

NOTORYCZNY KIESZONKOWIEC. Udzielono noclegu pod „Telegrafem" Tadeuszowi Królickiemu, notorycznemu kieszonkowcowi za kradzież portfelu z gotówką 400 tys. m. na szkodę jednego z przyjezdnych włoscian.

BROSZKA, KTÓRA SIĘ ZNALAZŁA. W niedzielę aresztowano Abrahama Hirscha Markowicza, zegarmistrza, zamieszkałego przy ul. Szewskiej, za paserstwo, ponieważ skradzioną 20 bm. w Rynku głównym Marji Dąbrowskiej broszkę z brylantami kupił od niejakiego Silbermana, pośrednika w sprzedaży kradzionych rzeczy. Sprawcę kradzieży Józefa Szczurka, tudzież dalszych wspólników aresztowano. Broszkę wartości 150 miljonów zwrócono poszkodowanej, która zapewne na przyszłość będzie ostrożniejszą.

ARESZTOWANO w niedzielę ogółem 18 osób za włóczęgostwo, opilstwo, awantury i przekroczenia sanitarno-obyczajowe.

SMOKI WAWELSKIE W JAMIE. Aresztowano Abrahama Goldnera i Edwarda Strączka, kieszonkowców, pod zarzutem uganiania się za kradzieżami na Wawelu w czasie wycieczki zamiejscowej.

OFIARY PRZYKREGO ZAWODU. Wczoraj o 11 i pół przedpołudniem dwu robotników przy ul. Twardowskiego wpadło do kanału kloacznego. Zawezwana straż pożarna wyciągnęła ich z tej niemiłej kąpieli, a Pogotowie po przywróceniu ich do przytomności przewiozło ich do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE KARMELITÓW. Z kościoła OO. Karmelitów na Piasku skradziono kilim koloru czerwonego wartości około 3 miljonów.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Fircyk w zalotach" grany będzie w b. tygodniu 4 razy wskutek kończącej się gościny p. Juljusza Osterwy. Przedstawienia „Fircyka" kończą oficjalny sezon 1922/23, poczem nastąpi lżejszy epilog repertuarowy złożony ze sztuk tłómaczonych. Jako pierwsza ukaże się ciekawa komedja nieznanego u nas autora francuskiego Emila Mazaud p. t.: „Dardamelle"-rogacz". Co do inscenizacji teatr krakowski pójdzie za wzorem Vieux Colombier. Rolę tytułową gra p. Strucki.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś wznowienie komedji romantycznej w 3 aktach „Znakomity baryton" z udziałem p. Junoszy-Stępowskiego w roli tytułowej. Będą to pożegnalne przedstawienia warszawskiego gościa, który „Znakomitego barytona" gra dla pokazania publiczności krakowskiej nowych stron swego talentu.

OPERA I OPERETKA. Tenor opery warszawskiej p. Kowalski wystąpi w operze Verdiego „Trubadur" jutro we środę. Dalszą obsadę tworzą najwybitniejsze siły naszej opery. Dziś we wtorek „Dama we fraku".

EGZAMIN DLA ASPIRANTÓW SCENICZNYCH. Jutro popołudniu o godz. 4 odbędzie się w lokalu miejskiej szkoły dramatycznej (gmach Starego teatru) egzamin dla aspirantów scenicznych przed komisją upełnomocnioną przez naczelną radę artystyczną, której delegaci zasiadają w komisji. Egzamin tutejszy oszczędzi aspirantom wydatków na podróż do Warszawy i da im możność uzyskania prawa angażowania się do teatrów zawodowych.

P. MARJAN JEDNOWSKI, znany artysta i reżyser teatru im. Słowackiego, wyjechał do Lwowa na gościnne występy w sukcesowych sztukach: „Weteranie" i „Dwóch cnotach".

ARTYŚCI TEATRU J. SŁOWACKIEGO NA PROWINCJI. Onegdaj wyruszyli artyści teatru im. J. Słowackiego pp. Kopczewska, Bracki i Krasnowiecki na wycieczkę artystyczną po większych miastach Małopolski z 3-aktową komedją Ludwika Verneuil pt. „Taniec miłości i giełdy". Interesująca ta sztuka, której cały wdzięk polega na dowolnym djalogu, znajdzie w artystach krakowskich świetnych wykonawców, a prowincja zobaczy pierwszorzędny utwór we wzorowej interpretacji. „Taniec" rozpoczyna się pierwszem przedstawieniem w Tarnowie.

—ooo—

Z Polski

ZJAZD LEGJONISTÓW WE LWOWIE. Przygotowania do Zjazdu, który się odbędzie w dniach 4, 5 i 6 sierpnia, zapowiadają, że będzie on bardzo liczny i poważny. Oprócz Piłsudskiego przybędą wszyscy wybitni twórcy tego historycznego dzieła. Wczoraj ukonstytuował się komitet obywatelski Zjazdu, w którym prezydjum honorowe tworzą powstańcy Dybowski, Benedyktowicz i Syroczyński, nadto gen. Jędrzejewski. Prez. komitetu wybrano prof. St. Zakrzewskiego, wicepr. prof. Mościckiego, wicepr. Obirka, senatora Wysłoucha i posła Śliwińskiego. Utworzono sekcję prasową, obchodową i finansową. Generalnym sekretarzem komitetu wybrano p. Kowarza. Biuro komitetu mieści się przy pl. Akademickim 1 na I p. i jest czynne w godzinach wieczornych.

NIEZWYKŁY WYPADEK TRAMWAJOWY P. ORDYŃSKIEGO. W tych dniach wybitnemu reżyserowi polskiemu p. Ryszardowi Ordyńskiemu wydarzył się wypadek, który skończył się względnieszczęśliwie tylko dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności. P. Ordyński wypadł mianowicie z wagonu tramwajowego tak fatalnie, że omal nie dostał się pod koła wozu przyczepnego. Życie ocaliła p. Ordyńskiemu papierośnica, znajdująca się w tylnej kieszeni spodni, uchroniła go mianowicie

od pęknięcia kręgosłupa, sama ulegając dosłownemu zmiażdżeniu. Skończyło się w rezultacie na silnem potłuczeniu i zwichnięciu nogi.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG. Dzisiaj rano pociąg osobowy zdążający z Balina do Trzebini przejechał chłopca około lat 10, bawiącego się na torze. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

—ooo—

Z zagranicy

ZJAZD MIĘDZYNARODOWY CHIRURGÓW W WARSZAWIE. Donoszą z Londynu: Podczas obiadu, jakim przyjmowano członków międzynarodowego kongresu chirurgów, przewodniczący powiedział w przemówieniu do obecnych, że kongres otrzymał zaproszenia z zagranicy na zorganizowanie takichsamych zjazdów w ciągu najbliższych lat. Jedno z tych zaproszeń pochodzi z Warszawy, drugie z Włoch. Przewodniczący kongresu powiedział dalej, że Polacy, wystosowawszy rzeczone zaproszenie do kongresu, dają tem najlepszy dowód swej żywotności i zaufania w przyszłość swego kraju. Mówca wyraził nadzieję, że zaproszenie warszawskie wszyscy przyjmą z zadowoleniem. Po najbliższym kongresie, który ma się odbyć w Rzymie, następny kongres zostanie zwołany do Warszawy.

SZCZEGÓŁY ROZRUCHÓW W WROCŁAWIU. Dzienniki niemieckie przynoszą bliższe szczegóły o rozruchach drożyźnianych w Wrocławiu. Policja nie mogła sobie dać rady z oczyszczaniem ulic z manifestantów i w wielu miejscach przyszło do krwawych starć między policją a tłumem. Rozruchy przeciągnęły się do późna w nocy. Wszystkie kawiarnie, magazyny i sklepy zostały przez demonstrantów zdemolowane. Demonstranci wdarli się do hotelu „Savoi“ i zdemolowali urządzenie. Dopiero po północy, gdy policja zrobiła użytek z broni palnej, sytuacja nieco poprawiła się. Wiele osób zostało zranionych. Podczas tych rozruchów zabite zostały 3 osoby, a 12 rannych. Miasto poniosło miljardowe straty. W związku z ekscesami aresztowano 1200 osób, które przesłuchuje cały aparat urzędniczy, aby wyśledzić przywódców rozruchów.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Fircyk w zalotach“.
Środa: „Fircyk w zalotach“.
Czwartek: „Fircyk w zalotach“.
Piątek: „Fircyk w zalotach“.
Sobota: nowość „Dardamelle“ — rogacz.

Teatr Bagatela

Wtorek: „Znakomity baryton“.
Środa: „Znakomity baryton“ (występ Junoszy-Stępowskiego).
Czwartek: „Miłość czuwa“.
Piątek: „Miłość czuwa“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Dama we fraku“.
Środa: „Trubadur“ (występ S. Kowalskiego.

Ze sportu

W KRAKOWIE

Olsza—Sparta o mistrzostwo klasy B 4:3, BBSV-Wawel o mistrzowstwo klasy A 2:1.

W WARSZAWIE

Zawody piłki nożnej między drużynami reprezentacyjnemi Poznania i Warszawy zakończyły się zwycięstwem Warszawy w stosunku 4:2 (2:0). Bramki dla Warszawy strzelił Gechet z Warszawianki (3) i Zandman z Polonii (1), dla Poznania Einbacher z Warty (1) i Przybysz z Warty (1).

Niedzielne zawody o mistrzostwo klasy B. między Vasovią a Makkabi zakończyły się wynikiem 2:2.

WE LWOWIE

Zawody w piłkę nożną pomiędzy Kispesti A. C. a Pognią zakończyły się wynikiem 2:2 (1:1).

W 100-kilometrowym wyścigu cyklistów pierwsze miejsce uzyskał Krzemiński w czasie 3 godziny 39 minut 40 sekund, członek AZS poza konkursem. Jako drugi przybył Ignatowicz, lwowski klub cyklistów, w czasie 3 godziny 43 minut 40 sekund. Trzeci — Kleczyński KCN 3 godziny 51 minut. Do zawodów stanęło 10 zawodników, przybyło do mety 7.

W ŁODZI

Wynik zawodów między wiedeńskim First Vienna F. C. a łódzkim S. S. Union zakończyły się wynikiem 11:1 dla Vienny. Match pomiędzy First Vienna F. C. a klubem sportowym Turyści zakończyły się wynikiem 4:2 dla Vienny.

WYŚCIGI CYKLISTÓW

Warszawa (PAT). W niedzielę na torze wyścigowym na Dynasach odbyły się wyścigi cyklistów o tytuł mistrza Polski z udziałem najwybitniejszych jeźdźców z całej Polski. Wyniki poszczególnych biegów są następujące: 1) wyścig juniorów, przestrzeń 800 m, zwyciężył Golba. 2) W przedbiegach o mistrzostwo Polski zwyciężyli: w pierwszym przedbiegu Iko (Warszawa), drugi Rothwein (Kraków), w drugim przedbiegu 1) Lange (Warszawa), 2) Łazarski (Kraków), w trzecim przedbiegu 1) Müller Paweł (Poznań), 2) Szymczyk (Warszawa), dotychczasowy mistrz Polski, w czwartym przedbiegu 1) Stankiewicz (Warszawa), 2) Stef (Kraków). W rozgrywce o mistrzowstwo Polski między drugimi z czterech przedbiegów pierwszy przybył Rothwein, bijąc Szymczyka. W pierwszym półfinale przybył pierwszy Lange, drugi Szymczyk ostatnie 200 m. 14.5 sekundy. W drugim półfinale 1) Iko, 2) Müller Paweł ostatnie 200 m. 14 sekund. W trzecim półfinale 1) Stankiewicz, 2) Rothwein ostatnie 200 m. 13.3 sekund. Finał biegu o mistrzowstwo Polski: 1) Stankiewicz (Warszawa), 2) Iko (Warszawa) ostatnie 200 m. 13 dwie piąt. sek. Dotychczasowy mistrz Polski Szymczyk został we wszystkich przedbiegach pobity tak, że nie brał udziału w finale. Po ostatecznej rozgrywce przedstawiciel Związków sportowych prof. Loth wręczył nowemu mistrzowi p. Stankiewiczowi odznakę mistrzowstwa: czerwoną koszulkę z białym orłem.

Przegląd gospodarczy

—o—

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. W czasie od 14 do 20 lipca br. spędzono buhaji 55, wołów 45, krów 294, jałówek 144, cieląt 570, owiec 3, nierogacizny 945, razem 2056 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje 900 tysięcy do 1,220.000 marek, woły 780 tysięcy do 1,250.000 marek, krowy 800 tysięcy do 1,350.000 marek, jałownik 850 tysięcy do 1,367.000 marek, cielęta 971.400 do 1,500.000 marek, nierogaciznę 1,450.000 do 1,800.000 marek; bitej wagi: nierogaciznę 1,800.000 do 2,300.000 marek. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1828 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 228 sztuk.

—ooo—

Giełda krakowska z 23 lipca

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	55	65	56—62
Bank Hipoteczny	40	50	
Bank Małopolski	80	90	80—85
Ziemski Bank Kredyt.	35	45	36—43
Powszechny Bank Kredyt.	18	23	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	20	30	22—27
Bank Kred. w Warszawie	160	180	170
Bank Związ. Spółek Zarob.	400	425	
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	65	85	65—82
„Impex“	2	2,5	2,1—2,35
„Pharma“ (B. Jawornicki)	90	125	92—120
„Polski Glob“	3,5	4,5	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	7	8,5	7,5—8
Zieleniewski I—IVem.	980	1300	980—1250—1100
Warsz. Parowozy I—III em.	190	220	200—215
H.Cegielski, Poznań I-IX	170	185	172—184—178
„Potęga“ Tow. huty żel.	275	325	
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	270	310	275—300—290
„Pocisk“	150	180	
Automotor	30	40	35
Portland-Cem. Szczakowa Górka	1000	1100	1000—1100
Siersza	800	840	800—835—815
Tepege I—IV	350	390	350—385—375
Polska Nafta	130	160	140—160—150
Oikos	400	450	
Pezet	25	35	
Strug	50	70	55—68—60
Syndykat Koszyk., Kraków	60	70	65
Tłuszcze Trzebinia	450	500	480
„Krakus“ I—VI em.	90	105	100—105
Porcelana Ćmielów	200	240	220—230
Fabr. cukru w Chodorowie	700	750	740—720
Elektr. Siersza I—IV em.	70	85	72—83
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	320	370	360—350
Fabr. kapel. w Myślenicach	70	80	70—75

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa (PAT). Giełda. Waluty i dewizy: Dolary amerykańskie sprzedaż 134.000, kupno 132.000, franki belgijskie sprzedaż 6670, kupno 6530.

Czeki: Belgja sprzedaż 0.36, kupno 0'34, Gdańsk sprzedaż 0'36, kupno 0'34, Londyn sprzedaż 622.000, kupno 610.000, Nowy York sprzedaż 135.000, kupno 133.000, Nowy York drobne sprzedaż 134.500, kupno 132.500, Paryż sprzedaż 8050, kupno 7890, Szwajcarja sprzedaż 24000, kupno 23500, Wiedeń sprzedaż 191, kupno 187.

Zurych 23 lipca (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.0016, Holandja 220 i 3 czwarte, Nowy York 561, Londyn 25.82, Paryż 33.27, Medjolan 24.50, Praga 16.90, Budapeszt 0.05 i pół, Bukareszt 2.95, Belgrad 6.000, Sofja 5.60, **Warszawa 0.0037,** Wiedeń 0.0079 i pół, austr. korona stemplowana 0.0080.

—ooo—

O ZAKAZ PRZYWOZU TOWARÓW LUKSUSOWYCH

Warszawa (AW). Główny urząd przywozu i wywozu stara się o uzyskanie **rozszerzenia zakazu na przywóz wszelkich towarów luksusowych,** gdyż zakaz ten nie ogarnia całego szeregu tychże towarów.

—ooo—

ULGI DLA UCZESTNIKÓW III TARGÓW WSCHODNICH NA KOLEJACH ZAGRANICZNYCH

Ministerstwo czesko-słowackich kolei żelaznych udzieliło uczestnikom III Targów Wschodnich we Lwowie 33% zniżki od ceny biletów jazdy dowolną klasą i kategorją pociągów, z wyjątkiem pociągów ekspresowych i luksusowych na wszystkich liniach kolejowych Czechosłowacji od miejsca zamieszkania do granicy polskiej tam i z powrotem. Ze zniżki tej korzystać można na podstawie karty uczestnictwa w Targach Wschodnich zawizowanej przez polskie urzędy konsularne. Uczestnicy rumuńscy korzystają z przyznanej im przez generalną dyrekcję rumuńskich kolei państwowych z 50%-owej zniżki w drodze powrotnej z Targów, jak też przy powrotnym transporcie swych eksponatów wystawionych a nie sprzedanych na Targach. Polskie ministerstwo kolei odmówiło kilkakrotnym prośbom o przyznanie ulg kolejowych uczestnikom Targów z uwagi na to, że wobec niskiej wartości marki polskiej i spadku jej w czasach ostatnich obowiązująca taryfa osobowa jest tańsza niż taryfy przedwojenne lub teraźniejsze zagraniczne, a dla cudzoziemców przy ich znacznie silniejszej walucie wydatek za przejazd stanowiący drobną tylko część ogólnych kosztów nie wywrze zdaniem ministerstwa wpływu na zamiar zwiedzenia Targów.

—ooo—

PRZEMYSŁ PAPIEROWY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Stany Zjednoczone są nie tylko największym producentem, ale także największym konsumentem papieru ze wszystkich państw na całym świecie. W roku 1922 produkcja papieru w tym kraju wynosiła przeszło 7,000.000 ton, czyli blisko połowę całej produkcji świata. W porównaniu z wytwórczością z przed lat dwudziestu wysuwa się na pierwsze miejsce i najpierw zwraca na siebie uwagę szybkość wyrabiania i rozmiary arkuszów, produkowanych przy pomocy dzisiejszych maszyn w papierniach. Przy dawnych urządzeniach można było wyprodukować na minutę jeden arkusz papieru długości sto stóp i szerokości sto cali. Tymczasem począwszy od roku 1919 dzięki nowoczesnym urządzeniom można wytwarzać arkusze szerokie na 186 cali, a długie na 650 stóp. A świeżo zaprowadzone udoskonalenia, ogłoszone w pismach fachowych, pozwolą na produkowanie arkuszów 232 cali szerokich i 1000 stóp długich w jednej minucie.

Różnego gatunku drzewo, szmaty, s[illegible]e sznury i zużyty papier zamieniane są na ma[illegible] papierową, z której wyrabiany jest papier różnego rodzaju. W roku 1921 przy fabrykacji masy drzewnej i papieru zatrudnionych było 105.000 ludzi, których ogólny roczny zarobek wynosił 127 miljonów dolarów.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 24 lipca.

O ZBRODNIĘ ZABÓJSTWA

Wczoraj toczyła się w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko Stanisławowi Florczykowi, gospodarzowi ze Rzeszotar, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa Antoniego Kozła z Ochojna. Trybunał, któremu przewodniczył r. s. o. dr. Feli, wydał po przeprowadzeniu rozprawy wyrok, skazujący Florczyka przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

—ooo—

Proces o spoliczkowanie posła Strońskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 lipca.

Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw porucznikowi Radomskiemu o spoliczkowanie pos. Strońskiego, naczelnego redaktora „Rzeczypospolitej". Na zapytanie, czy przyznaje się do winy, oskarżony oświadczył, że do winy się nie poczuwa, ale **przyznaje się do faktu uderzenia p. Strońskiego w twarz.** Oskarżony wywodzi, że spełnił jedynie swój obowiązek, gdyż **Stroński pisał wbrew interesom armji,** wnosił nieufność w sprawy wojskowe, podważał autorytet władz i wojska. Żołnierz na froncie czytał, co Stroński pisał, że Naczelny Wódz jest bezprawnie wodzem, że nieprawnie nosi tytuł marszałka. Takie zarzuty działały na szkodę państwa i wojska. Także generał Sikorski został przez Strońskiego napadnięty za to, że w mowie do Piłsudskiego porównał zwycięstwa z roku 1920 ze zwycięstwami w r. 1830. Stroński napadł także na pułkownika Kukiela, na generała Sosnkowskiego i na innych. Momenty polityczne — mówi oskarżony — mnie nie obchodzą, ale musi być wzięte pod uwagę, że osoba Naczelnika państwa łączyła w sobie także władzę nad armją.

P. **Stroński** oświadcza, że biegu wypadku nie pamięta.

Rozprawa potrwa jeszcze jutro.

O ustawodawstwo robotnicze w Polsce

Albert Thomas do p. Witosa

Warszawa (PAT). Albert Thomas, dyrektor administracyjny międzynarodowego biura pracy przy Lidze narodów, (b. socjalistyczny minister we Francji), wystosował do prezesa Rady ministrów p. Witosa list treści następującej:

Panie Prezydencie! Dopiero w ostatnich dniach mogłem zapoznać się z tekstem ekspose, złożonego przez Pana w dniu 1 czerwca br. w Sejmie i w Senacie. W niem znalazłem potwierdzenie, że **rząd polski nie zamierza usuwać pewnych trudności ekonomicznych kosztem obniżenia warunków materjalnej i społecznej egzystencji mas robotniczych, lecz żywi usilne pragnienie pogłębienia i rozszerzenia prawodawstwa socjalnego,** obowiązującego obecnie w Polsce. Pozwalam sobie zestawić z tem oświadczeniem tak serdeczne przyjęcie w roku 1920, którego doznałem od Pana w jego pięknej i wielkiej Ojczyźnie, jakoteż dowody sympatji, ujawnionej przez Pana dla działalności międzynarodowego biura pracy. Jest to dla mnie poręką, że współpraca, która utrwaliła się w ostatnich latach między rządem polskim a biurem, będzie prowadzona nadal równie czynnie, jak w serdecznej formie w dziedzinie międzynarodowego prawodawstwa socjalnego. Proszę przyjąć, panie prezydencie, zapewnienia mego głębokiego szacunku: Albert **Thomas.**

W odpowiedzi na powyższy list prezydent Witos wysłał list następujący:

Panie Dyrektorze! List Pański z dnia 23 czerwca br. otrzymałem z prawdziwą przyjemnością. W odpowiedzi dziękuję naprzód za pamięć, w której zachował Pan swój pobyt w Polsce w roku 1920, jak również za życzliwe słowa, które Pan wyraził pod adresem mego kraju. Zachowując w żywej pamięci nasze rozmowy, które prowadziliśmy podczas Pańskiego pobytu w Warszawie, jestem szczęśliwy, że Pan odnalazł już przewodnią ideę moją w moich deklaracjach z pierwszych dni czerwca w Sejmie i w Senacie. Problem warunków egzystencji materjalnej i socjalnej mas robotniczych nabiera z dniem każdym coraz większej wagi ze względu na trudności ekonomiczne chwili obecnej. Jestem jednak w możności **zapewnić Pana, że wszystkie wysiłki mego rządu zmierzają do rozwiązania tego problemu.** Współpraca, jaka się utrwaliła w pierwszym okresie między rządem polskim a biurem, którego Pan jesteś znakomitym dyrektorem, a która zacieśnia się z każdym dniem wskutek życzliwości, z jaką Pan odnosi się do desyderatów rządu Rzeczypospolitej polskiej, jest poręką czynnego owocnego współdziałania **w rozwiązywaniu problemów ustawodawstwa socjalnego.** Współdziałanie to uwzględnia nietylko interesy międzynarodowe, lecz także jest zgodne z duchem braterskiego przymierza między Francją a Polską. Proszę przyjąć, panie dyrektorze, zapewnienia mego głębokiego szacunku. Podpisano: Wincenty **Witos.**

Międzynarodówka socjalistyczna bada sprawę zagłębia Ruhry

Londyn (PAT). W niedzielę odbyła się tu konferencja zwołana przez biuro socjalistycznej Międzynarodówki celem przeprowadzenia dyskusji nad **sytuacją międzynarodową** oraz nad stanowiskiem partji joszczególnych krajów. W konferencji wzięli udział: Leon Blum (Francja), Braun (Niemcy), Vandervelde (Belgja) oraz Macdonald, Shaw i Henderson (Anglja). Konferencja postanowiła ze względu na toczącą się obecnie wymianę not i poglądów między aliantami uprosić członka angielskiej Izby gmin Shawa, by udał się do zagłębia Ruhry i po powrocie zakomunikował, **jakie kroki należy poczynić, by dojść do zasadniczego rozwiązania tego problemu.**

KIEDY PARYŻ ODPOWIE NA NOTĘ ANGIELSKĄ?

Londyn (PAT). Donoszą tu z Paryża, że Theunis i Jaspar zamierzają z początkiem przyszłego tygodnia przybyć do Paryża na konferencję z Poincarem, wobec czego nota francuska wysłana będzie do Londynu dopiero **z końcem przyszłego tygodnia.** Ponieważ rząd francuski zachowuje tęsamą rezerwę, co i rząd angielski, nie nastąpi żadna publikacja co do poglądów francuskich na notę angielską, zanim odpowiedź francuska nie znajdzie się w rękach Anglji.

TAJEMNICA!

Londyn (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegr." donosi, że rząd angielski odniósł się do odbiorcy swej noty o zachowanie **ścisłej tajemnicy** co do jej treści. Stało się to na życzenie Poincarego.

Londyn (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegr." donosi, że podczas obrad w Izbie gmin w tym tygodniu pojawił się **protest przeciw systemowi zatajania** wszystkich rokowań z Francją i innymi aliantami.

SEJM

—o—

(PAT) **Warszawa,** 23 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu marszałek zawiadomił o zwolnieniu przez prezydenta Rzeczypospolitej p. Władysława Grabskiego z urzędu ministra skarbu i zamianowaniu ministrem skarbu p. Lindego. Dalej zawiadomił o ustawach przyjętych przez Senat i o zapowiedzi ze strony Senatu poprawek do ustawy o patentach i o spółdzielniach. Wreszcie zawiadomił, że sąd najwyższy unieważnił mandat Wasyla Komarewicza.

Ustawa o prowizorjum budżetowem za czas od 1 lipca do 30 września br. odesłano do komisji budżetowej z tem, że komisja do jutra załatwi tę sprawę.

Nowelę do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych w postępowaniu dyscyplinarnem przeciw funkcjonarjuszom państwowym odesłano do komisji administracyjnej.

Trzecie czytanie projektu ustawy o upoważnieniu zarządów gminnych do czasowego zajmowania lokali na potrzeby nauczania na życzenie kilku klubów odłożono do następnego posiedzenia.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o

PAŃSTWOWYCH STYPENDJACH AKADEMICKICH

Po przemówieniach kilku posłów przystąpiono do głosowania. **Przyjęto** poprawkę pos. Korneckiego, aby o zwalnianiu studentów niezamożnych od wszelkich opłat decydowały rady wydziałowe. Ustawę **w trzeciem czytaniu przyjęto** wraz z rezolucjami, by **rząd popierał budowę domów akademickich** i tworzył bursy.

Przystąpiono do projektu ustawy o użytkownikach na kresach wschodnich, który to projekt wrócił z Senatu z poprawkami.

Pos. Raczkowski wskazuje, że Senat wprowadził poprawki, na które komisja rolna się godzi. Senat i komisja rolna przyszły do przekonania, że sprawę użytkowników należy zlikwidować, a nie rozciągać na szereg lat.

Pos. **Chomiński** występuje w obronie pierwotnego brzmienia ustawy i dowodzi, że Senat poczynił zasadnicze zmiany, nie poprawki. Wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek Senatu.

Pos. **Wędziagolski** zaznacza, że poprawki Senatu wypaczają ustawę. **Senat broni wielkiej własności.** Ustawa nie jest idealną, ale jest to zło konieczne.

Referent prosi o przyjęcie poprawek Senatu.

* * *

Obrady nad nowelą do ochrony lokatorów

Warszawa (PAT). Komisja prawnicza wysłuchała sprawozdania pos. Zygmunta Seydy z obrad podkomisji wyłonionej dla ustalenia wysokości komornego. Z wywodów pos. Seydy wynika, że podkomisja zwróciła się do rządu z żądaniem dostarczenia cyfr orjentacyjnych w sprawie zarobków robotników w pierwszej połowie roku 1914 i w czerwcu 1923 oraz procentowego stosunku ko mornego do tych zarobków. Ponieważ **rząd tych dat nie dostarczył,** pchwalono dyskusji nie przeprowadzać i przystąpiono do sprawy eksmisji art. 10 a (niedopuszczalność eksmisji) przyjęto w brzmieniu projektu rządowego.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU KRAKOWSKIEJ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we wtorek 24 lipca o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady Rob. ul. Dunajewskiego 5 II p.

OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się w piątek 27 lipca o godz. 6'30 wieczór, w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5, II. piętro. 1) Sprawozdanie z konferencji międzynarodowej w Hamburgu; 2) drożyzna a akcje strajkowe w całej Polsce. Wstęp dla tow. za okazaniem legitymacji partyjnych.

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

DO DZIAŁACZY SAMORZĄDOWYCH PPS MAŁOPOLSKI. We środę 15 sierpnia o godz. 9 rano odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego konferencja działaczy samorządowych z porządkiem dziennym: 1) ordynacja wyborcza do gminy; 2) finanse gmin; 3) wnioski.

Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski.

DO ORGANIZACYJ MIEJSCOWYCH PPS OBWODU ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI. Rada Naczelna PPS podwyższyła podatek partyjny od dnia 1 sierpnia br. z 500 na **100 mk. miesięcznie.** Stawki wyższego podatku partyjnego zostały również podwyższone o 100 proc. — Okólnik w tej sprawie wysłaliśmy wszystkim organizacjom naszego obwodu.

Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski.

POSIEDZENIE ZARZĄDU CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE odbędzie się we wtorek 24 lipca o 7 wieczór w Sekretarjacie Związku. Ze względu na ważność spraw prosimy wszystkich członków zarządu i kontroli o przybycie.

Przewodniczący **Kunicki M.** Sekretarz **Jaroszewski B.**

W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA RODZIN REZERWISTÓW udziela się porady prawnej członkom partji w sekretarjacie partyjnym przy ulicy Dunajewskiego 5 w niedzielę między g. 10—12 w południe oraz codziennie wieczorem między g. 6—7.

Wyszła z druku broszura p. t.:

Przeciw rządom Chjeny i Witosa!

Wrogowie ludu pracującego u steru rządu. **Dwie mowy sejmowe posłów J. Moraczewskiego i K. Czapińskiego**

Cena 1000 marek.

Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17, lub do sekretarjatu generalnego CKW PPS, Warszawa, ul. Warecka 7.

Ostrzega się

przed nabyciem akcji Sierszańskich Zakładów Górniczych Nr. 63501—63600, (100 sztuk w jednym egzemplarzu). 3917

Ziemski Bank Kredytowy

NA RATY

Ważne dla PP. urzędników i urzędniczek!

Żądajcie prospektów, deklaracji, cennika i warunków dla zakupu wszelkich towarów na ubrania, płaszcze, bieliznę, prześcieradła, koce, chustki i wiele innych na warunkach ulgowych. Druki i cennik wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu 3000 mk. na pokrycie kosztów.

Warszawa, Jasna 18, „Warszawska Spółka Manufakturowa". Towary pierwszorzędnych fabryk.

Ceny fabryczne gotówkowe. 3922

Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie, ulica Batorego L. 5.

ogłasza niniejszem

KONKURS

3910

na posadę elektromontera Lecznicy Związku.

Wymagane warunki: 1. Doskonałe świadectwa z dotychczasowej pracy. 2. Nieprzekroczony 35 rok życia. 3. Wolność w służbie wojskowej. 4. Znajomość języja niemieckiego celem odbycia uzupełniających kursów w Niemczech. Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisami świadectw, tylko pisemnie. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi.

Związek kaflarzy „Spójność"

Spółka z ogr. odp. 3915

posiada na składzie piece kaflowe, krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe oraz wszelkie reperacje. Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju, tak w miejscu jak i na prowincji, po cenach nader przystępnych.

Specjalność w wykonaniu pieców cukierniczych.

Bolesław Łydko zast. kier. — *Fr. Wojnarowski* kierownik

Kraków XI, Dębniki, ul. Madalińskiego L. 2.

Tel. 3597

Poszukuje się do Cementowni w zachodniej Małopolsce

MAJSTRA PALACZA

od pieców obrotowych (Brennmeister).

Zgłoszenia pod „Cementownia" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13. 3900

CZARNA AKTÓWKA

w wagonie kolejowym III-ciej klasy pociągu Nr. 13, Warszawa—Kraków została zapomniana rano dnia 16 lipca b. r. w stacji Trzebinia.

Aktówka nie zawierała żadnych kosztowności lub pieniędzy, lecz tylko rachunkowe pisma z pomiarów geometrycznych. 3914

Uczciwy znalazca zechce oddać aktówkę tę za wynagrodzeniem Mp. 500.000, w redakcji niniejszego pisma lub w Dyrekcji kopalni Matylda obok Chrzanowa.

Maszyny do pisania światowej sławy „**IDEAL**" dla wielkich biur i wielkich wymagań.

„**ERIKA**", ważące tylko 4.5 kg, dla prywatnego użytku, podróży i mniejszych biur, poleca

Generalna Reprezentacja 3596

ADOLF KAPELLNER i BRAT

BIAŁA-Bielsko

TELEFON 515. — ADR. TELEGR. AKABE BIAŁA.

Panienka obznajomiona z pakowaniem aptecznem lub drogueryjnem znajdzie posadę. Wiadomość: „Hygea", Kraków, Szewska 4. 3919

Skradzioną książeczkę wojskową podczas podróży z Łodzi do Krakowa w dniu 19 b. m. na nazwisko Ignacy Schnitzer, unieważniam. 3923

Przyjmę zaraz do stałej pracy na dobrych warunkach i postaram się o pomieszkania dla nieżonatych: 1 stolarza mebli, 1 drzeworytnika, 1 tapicera. Fabryka mebli I. Skrivanek, Cieszyn, Śląsk polski. 3897

2 bramy z okuciem do sprzedania: Starowiślna 10.

OGŁOSZENIE.

Wskutek dewaluacji marki polskiej, podwyżki ceny węgla i robocizny, ustaliła komisja gozowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 18 b. m. na okres VII. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe Mkp. 6000·— za 1 kwg.
Lokale . . . . „ 11000·— „ 1 „
Motory . . . . „ 4500·— „ 1 „

Kraków, dnia 19 lipca 1923.

3921

ELEKTROWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. 1706/1923
B. b.

OGŁOSZENIE!

Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, że gmina m. Krakowa ma do sprzedania 8 parcel w bloku willowym Nr. XII na gruntach pofortyfikacyjnych za ulicą Karmelicką i Łobzowską. Oferenci mają w podaniu podać numer parceli i cenę oferową w słowach i liczbach, jakoteż załączyć podpisane warunki i kwit kasowy na wadjum, które Kupujący złoży w wysokości 5% oferowanej ceny kupna.

Podania ofertowe należy wnosić w opieczętowanych kopertach do Budownictwa miejskiego Oddz. B. na ręce Pana Naczelnika tegoż Urzędu najpóźniej do 15 sierpnia 1923 r.

Plany parcel przeznaczonych na sprzedaż, warunki sprzedaży i t. p. są wyłożone do przeglądnięcia w Biurze Budownictwa miejskiego, Oddział B, pokój Nr. 21, gmach Magistratu, III. p., główne wejście od ulicy Poselskiej, w godzinach od 11—12 codziennie.

Kraków, dnia 19 lipca 1923 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Wózki dziecięce, łóżka, łóżeczka żelazne do składania, kołyski, saneczki sportowe, umywalnie blaszane w doskonałem wykonaniu po niskich cenach — polecają

BRACIA STOLARSCY

Oświęcimska fabryka wyrobów żelaznych, Sp. z ogr. odpow. OŚWIĘCIM II.

Poszukuje się dzielnych agentów w całej Polsce. 3809

Cenniki i fotografje na żądanie bezpłatnie.

Fortepiany, pianina

pierwszorzędnej marki po cenach fabrycznych do nabycia tylko u firmy 3692

ZYGMUNT RABA NAST.

KRAKÓW, ULICA SW. ANNY L. 3.

RUTYNOWANĄ 3880 BUCHALTERKĘ

umiejącą pisać na maszynie przyjmie zaraz

Dom Meblowy M. Pieszowski

Kraków, Mały Rynek 2. Zgłoszenia z ofertami.

KAPELUSZE

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE

przerabia szybko według najnowszych fasonów

JAN KURZYDŁO

KRAKOW, ULICA SZEWSKA 15.

Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia

Sprzedaje kapelusze męskie.

Nakładem Spółdzielni Księgarskiej

»KSIĄŻKA«

Warszawa, ul. Krucza 26, Telefon 258-58

ukazały się: 3778

KAPITALNE DZIEŁO F. MEHRINGA „KAROL MARKS"

(historja jego życia) 496 str. druku z portretem K. Marksa 60.000 Mkp. — **M. Beer.** *Powszechna historja socjalizmu i walk społecznych.* Część I. 10.000 Mkp. — **P. Kropotkin.** *Historja Wielkiej Rewolucji Francuskiej.* Tom I-szy 24.000 Mkp. — W najbliższym czasie ukażą się: **A. Słonimski.** Parada (wydanie drugie uzupełnione). **A. Słonimski.** Djalog o miłości ojczyzny. Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku drożyźn.

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKOW—ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA L. 1

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

DOM TOWAROWY

„Bazar Polski", S. A. w Krakowie

obok głównej poczty

Poleca stale na składzie wszelkie towary kolonialne, spożywcze, likiery i wódki po cenach niskich. Słonina i smalec. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Generalne zastępstwo i skład serów fabryki Ordynacji Przeworskiej.

Poleca bogato zaopatrzone działy: 3733

- Tekstylny
- Żelazny
- Domowo-gospodarczy
- Książkowo-papierowy
- Obuwiowy
- Galanteryjny — najlepsze mydełka i perfumy francuskie
- Meblowy — meble wyrobu krajowego od skromnych do najwykwintniejszych
- Koszykowy
- Dywanowy
- Kilimkowy
- Automobilowy itd.

Ceny bezkonkurencyjne!

30% zaoszczędza każdy, ktory zakupy swoje uskutecznia w „BAZARZE POLSKIM", S. A. w Krakowie.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. — Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).